

OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW  
I ICH POKREWNYCH ZAWODÓW

# Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEC



WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr 7

KATOWICE, dnia 25 lipca 1939 r.

Rok XXXV

## O Zjednoczenie Chrześcijańskiego Ruchu Zawodowego

Wołają wszyscy robotnicy bo wiedzą, że większa liczebność członków daje odpowiednie poczucie siły, rodzi pewność siebie u pewnych jednostek, stwarza niejako magnetyczny ośrodek przyciągania dla niezdecydowanych a żądanom daje powagę, bo wszyscy liczą się z potęgą liczby.

Sprawa zjednoczenia się chrześcijańskiego ruchu robotniczego wlecze się już długo, powiedzieć można za długo, co oczywiście wychodzi tylko na szkodę tego ruchu. Czy istnieją jakie przeszkody? Istotnych przeszkód właściwie nie ma. O co więc idzie? W Polsce około 9 mil. mieszkańców to ludność robotnicza. Dziś, kiedy przeważa słuszna opinia, że każdy członek zbiorowości przedstawia dla niej wielką cenę, ludność robotnicza zarówno w kościele jak i narodzie zaczyna odgrywać należną jej rolę. Rola ta nie jest tylko skutkiem liczebności warstwy robotniczej, ale więcej zasadza się na funkcji społecznej jaką ta warstwa w życiu społecznym pełni. Funkcją społeczną w warstwie robotniczej jest praca oraz drzemiące w niej wartości moralne, które wydobyte na zewnątrz, mogłyby się stać bardzo ważnym czynnikiem postępu na drodze odrodzenia dzisiejszego świata.

Warstwa robotnicza jest świadoma swej roli i świadoma też przeszkód na swej drodze, pragnie się bronić przed nową degradacją społeczną za pośrednictwem związków zawodowych. Największą zawadą stanowi jej położenie gospodarcze, które hamuje z kolei postęp kulturalny warstwy robotniczej oraz grozi zniszczeniem jej wartości moralnych.

Polski ruch robotniczy, który zaczął się tworzyć pod koniec ubiegłego wieku i istnieje dzisiaj w bardzo rozbudowanej formie nie spełnia należycie swego zadania. Fakt ten tłumaczy się choćby tylko tym, że według rejestru M. O. S. P. z roku 1935, istniało w Polsce 147 central robotniczych związków zawodowych. To nam dowodził dlaczego w robotniczym ruchu zawodowym tak wiele jest walki konkurencyjnej, niezdrowej atmosfery moralnej a zbyt mało skutecznych zabiegów o dobro warstwy robotniczej.

Ażeby nie pozostawić czytelników w błędnym mniemaniu jakoby ruch robotniczy w Polsce nie spełniał należycie swego zadania, stwierdzamy, że są organizacje robotnicze, które spełniały zawsze i spełniają do

dzisiaj swoje zadania należycie a tą organizacją jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie, o którym śmiało rzecz można, że wywiązywało się ze swego zadania zawsze wzorowo.

Chrześcijański ruch robotniczy powstał i istnieje również w Polsce, lecz samym jego istnieniem nie jesteśmy zaspokojeni. Wiemy bowiem, że również i on przechodzi kryzys — tak że swego zadania należycie wypełnić nie jest w stanie.

Dlatego potrzebne i konieczne jest zjednoczenie różnych, skłóconych nieraz związków zawodowych o charakterze katolickim i narodowym. Nietylko związków zawodowych, lecz także różnych robotniczych stowarzyszeń oświatowych, mających dawną i wcale chlubną tradycję w dziejach chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Polsce.

Zjednoczenie to musi się odbyć poza wszelkimi partiami politycznymi, gdyż jedną z zasad chrześcijańskiego ruchu robotniczego jest jego niezależność od jakiegokolwiek partii politycznej.

Obok troski o rozwiązanie problemów organizacyjnych, trzeba mieć na uwadze potrzebę wypracowania nowoczesnego i dynamicznego programu dla chrześcijańskiego ruchu robotniczego, bo tylko taki program może przyczynić się do tego, że nasz ruch robotniczy śmiało i zwarcie wejdzie na drogę swego odrodzenia.

Wspomnieliśmy w artykule niniejszym, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie spełniało zawsze i spełnia swoje zadanie należycie. Jednakże jakkolwiek Z. Z. P. jest największą centralą zawodową skupia ono tylko część robotników i pracowników polskich, stanowi wielką siłę, lecz nie tak znów wielką jaka jest konieczna światu pracy. Ruch zawodowy jako całość spełni swoje zadanie należycie dopiero wtedy, gdy się zjednoczy i ogarnie wszystkich robotników i pracowników, których ¾ dzisiaj jeszcze stoją poza tym ruchem, nie są wcale zorganizowani w związkach zawodowych.

Nie ulega wątpliwości, że zjednoczenie chrześcijańsko-narodowego ruchu robotniczego miałooby ogromne znaczenie i doniosłe następstwa. Toteż z całą radością witamy fakt, podjęcia na nowo próby zmierzającej do zjednoczenia tego ruchu, podjętej przez Z. Z. P. już przed wielu laty i która jak się dowiadujemy w najbliższym czasie uwieńczona zostanie pomyslnym rezultatem.

# Kapitał i praca

Wiele się u nas mówi i pisze na temat zmian ustrojowych w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej.

Temat ten jest wiecznie świeży i wiecznie żywy, bo życie płynie warkło i łłobi wciąż nowe formy, a tym samym nakazuje stosować się do nowych wciąż zmieniających się wymagań.

Na tym właśnie polega niesprawiedliwość społeczna, a nawet pogłębia się, gdy nie stosujemy się do wymagań życiowych, a zachodzące zmiany wykorzystujemy jednostronnie i egoistycznie.

Mamy w tej chwili na myśli stosunki między pracą a kapitałem, w obecnym ustroju zupełnie od siebie uzależnione, bo jedno i drugie nic dziś nie znaczy, jeżeliby oddzielnie występowało. Kapitał, czyli pieniądz leżący, jest zupełnie bezużyteczny, jak jakaś rzecz ukryta w głębinach morskich. Praca zaś, ta najistotniejsza rzecz w życiu, w obecnych stosunkach martwą jest, gdy jej nie powoła do życia kapitał, użyty w formie pieniądza.

Nie będziemy na razie rozwodzić się nad zagadnieniem w zasadzie prostym, że praca może się obejść bez złota, leżącego gdzieś w piwnicach bankowych oraz bez papierków zwanych banknotami, nie przedstawiających właściwie żadnej istotnej wartości, bo tylko praca i jedynie praca jest kapitałem we właściwym znaczeniu. Ale trudno, musimy się zgodzić z istniejącym stanem, obowiązującym w całym świecie, we wszystkich ustrojach, nawet w bolszewickim ustroju, potępiającym kapitał pieniądza.

Toteż nasze walki o lepszy byt toczony są o zatrzymanie pieniądza wśród tych, którzy go tworzą, czyli gromadzą pracą. Chodzi tu o wydarcie pieniądza z rąk tych, którzy nie pracą, a sprytem i spekulacją zdołali, powiedzmy otwarcie okraść pracę i dalej ukradzionym pracy skarbem, spekulują z nastawieniem jednostronnym, egoistycznym, bez względu na dobro powszechne.

Walki te przybierają na sile, nie w znaczeniu jakichś gwałtownych ruchów rewolucyjnych, lecz w znaczeniu podnoszenia się wśród szerokich mas świadomości znaczenia pracy, jako tego najistotniejszego podziału zysków między jednym i drugim kapitałem i usunięcia poza nawias życia gospodarczego elementu spekulującego na przemyśle i pracy.

## Prekluzja a przedawnienie przy roszczeniach wynikających z umowy o pracę

W wielkiej dziedzinie prawa w ogólności, prawo pracy stanowi już dziś bezprzecnie ważną gałąź coraz bardziej się wyodrębniającą i znajdującą coraz większą ilość zwolenników wśród wybitnych nawet znawców prawa.

Wobec tego, że prawo pracy reguluje specyficzne zagadnienia zachodzące na pewnym tylko odcinku społecznym — posiada ono specjalne cechy charakterystyczne i pewne nawet instytucje prawne niestosowane względnie częściowo stosowane w pewnej zmienionej nawet formie w innych dziedzinach prawa.

Do grupy takich specjalnych przepisów prawnych należy tak zwana prekluzja roszczeń wynikających z umowy o pracę — często mylnie identyfikowana z przedawnieniem.

Na czym polega istota prekluzji? Ludwik Domań-

Stopień uświadomienia społecznego mas pracujących, czyli stopień wartości pracy, dochodzi już do tej doskonałości, że przeciwna strona tj. kapitał pieniądza, zresztą gromadzonego obopólną pracą, nie może tak stawiać sprawy, że co się tej stronie podoba, to robi.

I ten moment możemy już śmiało nazwać zmianą ustroju, nową formą życia, wymagającą zastosowania się do niej, nazwać zgodnym współzyciem.

Jest dla nas rzeczą ważną, co należy bezstronnie stwierdzić, że rządy nasze uznają nasze stanowisko i konieczność przystosowania życia gospodarczego do nowych wymagań. Rząd coraz energiczniej prowadzi walkę ze spekulacją na przemyśle i pracy.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że walka ta jest trudna, wobec mocno zakorzonego tego zła w życiu gospodarczym. Ale wykluczone jest załamanie się tej walki o opór spekulacji i tych sfer przemysłowych, które nie chcą zrozumieć konieczności ustąpienia ze swych starych złych tradycji, że im wszystko wolno robić. Takie zapatrywanie mają już bezpowrotnie.

Przemyśl, jak i cała gospodarka narodowa, jest własnością całego Narodu i musi służyć całemu Narodowi. Nasz udział w przemyśle, czy na obszarach rolnych nie ma w sobie nic spekulacyjnego. Jest czynnikiem czystym, szczerym i zdrowym, jest twórczym i budującym. Kapitał zaś pojmowany podług starych form jest spekulujący, zły i szkodliwy, na co mamy przecież tak liczne dowody.

Nasze więc walki o lepszy byt, o sprawiedliwy podział zysków dla kapitału pracy i kapitału pieniądza są również twórcze i wzbogacające życie, a jednocześnie usuwające z przemysłu szkodliwe siły spekulacyjne i pasożytnicze. A należy tu zaraz zaznaczyć, że cenimy w przemyśle, handlu i rolnictwie i to bardzo cenimy pracę mózgową, kierujących pracą mięśni i sprzedają tę cośmy wspólnie wyprodukowali. I aż nadto jesteśmy wyrozumiali, że wszystkie twórcze elementy muszą być odpowiednio wynagrodzone. Ale precz z życia gospodarczego z niedołączami, z utytułowanymi i uprzywilejowanymi pasożytami oraz ze spekulantami na przemyśle i ludzkiej pracy mózgową i mięśni.

Gdy te niepotrzebne i szkodliwe elementy usuniemy z życia gospodarczego, to łatwo przybliżyć będziemy sprawiedliwość społeczną.

Nasze prace i walki do tego tylko zmierzają!

ski w dziele „Instytucje Kodeksu Zobowiązań“ (część ogólna, str. 334) tak określa pojęcie prekluzji: „Przez terminy zawile lub prekluzyjne trzeba rozumieć terminy, zamykające stronom drogę do obrony sądowej wbrew zgodnej nawet ich woli, po upływie przewidzianych w ustawie okresów czasu, w ciągu których jedna lub obie strony zaniedbały dokonania czynności wymaganych przez ustawę“.

Upływ terminu prekluzyjnego powoduje więc utratę prawa domagania się obrony sądowej swej wiarygodności, natomiast przedawnienie powoduje utratę samej należności sądownie dochodzonej.

Prekluzja roszczeń wynikających z umowy o pracę, określona została w art. 473 Kodeksu Zobowiązań, w art. 41 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych i częściowo w art. 20 rozporządzenia

o umowie o pracę robotników — natomiast zasady przedawnienia roszczeń określają art. 273 i następne Kodeksu Zobowiązań.

Jedną jest zasadnicza cecha wspólna tak prekluzji jak i przedawnienia, a mianowicie upływ czasu przewidzianego w tych dwóch określeniach powoduje, że roszczenie z tak zwanego cywilnego (wyskarżalnego) zamienia się roszczenie naturalne (niewyskarżalne).

Natomiast jest cały szereg momentów, które dwa te określenia powodujące jednakowe skutki — zasadniczo różniczkują:

1. Prekluzja musi być uwzględniona z urzędu przez sąd, natomiast przedawnienie uwzględnia się nie z urzędu tylko na wniosek zainteresowanej strony.

Jest to zasadnicza różnica. O ile bowiem w wypadku zachodzącego przedawnienia z art. 273 i następne K. Z. można wnieść pozew do sądu i tylko od przeciwnika zależy czy powoła się na przedawnienie czy nie, o tyle prekluzja wyklucza możliwość wnoszenia pozwu do sądu po upływie przewidzianego terminu, który wynosi 1 rok według Kodeksu Zobowiązań, a 6 miesięcy według rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych i w niektórych wypadkach przewidzianych art. 20 rozp. o umowie o pracę robotników. W wypadku, gdyby ktoś wniósł pozew do sądu mimo upływu terminu prekluzyjnego, wówczas sąd z urzędu czyli z własnej inicjatywy oddała pozew jako niedopuszczalny.

Słuszność tej tezy podkreślają również orzeczenia Sądu Najwyższego.

„Przewidziany w art. 41 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych termin 6 miesięczny dla dochodzenia roszczeń zastrzeżonych art. 39 tego rozporządzenia jest terminem zawitym, który sąd winien uwzględnić z urzędu nawet w braku zarzutu ze strony pozwanego“.

(O. S. N. 4. I. 1935. C. II. 2076/34).

„Sąd Najwyższy z urzędu porusza kwestie prekluzji roszczeń z umowy o pracę na zasadzie art. 473 K. Z.“

Uwzględnienie powództwa przez sądy niższej instancji pomimo upływu terminu prekluzji z art. 437 K. Z. stanowi naruszenie prawa materialnego. Sąd Najwyższy przeto na mocy art. 439 k. p. c. może orzec co do istoty sprawy i powództwo oddać.

(O. S. N. 25. VIII. 1938. C. I. 1503/37).

W świetle powyższych orzeczeń zasada, że sąd jest obowiązany uwzględnić z urzędu prekluzję nawet bez wniosków strony pozwanej odmiennie niż przy przedawnieniu, jest bezsporna.

2. Termin przedawnienia jest dłuższy od terminu prekluzyjnego.

Termin przedawnienia z art. 284 Kodeksu Zobowiązań co do wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę wynosi 3 lata.

Natomiast termin prekluzji zasadniczo dla wszystkich spraw z umowy o pracę wynikających wynosi na podstawie art. 473 K. Z. 1 rok, a dla specjalnych wypadków z art. 39 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych i z art. 20 rozp. o umowie o pracę robotników — 6 miesięcy.

3. Termin przedawnienia biegnie od dnia wymagalności roszczenia, a termin prekluzji od dnia faktycznego rozwiązania umowy o pracę.

Więc zupełnie możliwy jest fakt, że w toku trwania stosunku pracy roszczenie pracownika może ulec przedawnieniu, o ile od dnia wymagalności roszczenia upłyne 3 lata, a nie miał miejsca jakikolwiek fakt z art. 279 Kod. Zobowiązań powodujący przerwę biegu przedawnienia.

Natomiast termin prekluzji liczy się dopiero od

dnia faktycznego rozwiązania umowy o pracę, obojętnie czy rozwiązanie to nastąpiło wskutek wypowiedzenia, czy natychmiastowego zwolnienia.

„Prekluzję z art. 473 k. z., art. 41 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych i art. 20 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników — liczy się od dnia rozwiązania stosunku pracy“.

(O. S. N. 27. IX. 1938. C. II 417/38).

Przepisy o prekluzji w ogóle pomyślane zostały w tym celu, aby między pracodawcą i pracobiorcą jak najprędzej po rozwiązaniu umowy o pracę zlikwidować wszelkie możliwe spory z wzajemnych stosunków wynikłe. Zbytnie bowiem przewlekane wyświetlenie całości sprawy powoduje duże trudności jeśli chodzi o dowody i t. p. rzeczy.

4. Bieg terminu przedawnienia może ulec przerwie o ile zajdą fakty z art. 279 Kodeksu Zobowiązań, bieg terminu prekluzji nie może ulec żadnej przerwie i kończy się bezpowrotnie z chwilą wniesienia pozwu do sądu.

W Kodeksie Zobowiązań w art. 279 przewiduje się, że przedawnienie przerywa się w wypadku uznania długu, wniesienia pozwu, potrącenie w procesie, wszczęcia egzekucji, zgłoszenia wierzytelności u inspektora pracy oraz w ogóle przez każdą czynność przedsięwziętą w celu ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności.

Po każdej takiej przerwie bieg przedawnienia zaczyna się na nowo.

Bieg terminu prekluzji natomiast nie ulega żadnej przerwie i kończy go tylko wniesienie pozwu do sądu. Z tą chwilą bieg prekluzji kończy się definitywnie i już nie odżywa nawet w wypadku zawieszenia sporu.

Więc dla uniknięcia prekluzji nie wystarcza zgłoszenie wierzytelności do inspektora pracy, trzeba koniecznie wnieść pozew do sądu.

Potwierdzają to następujące orzeczenia Sądu Najwyższego:

„Jeżeli pozew wniesiono w terminie ustawowym, prekluzja z art. 41 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych kończy się i nie biegnie więcej nawet w razie późniejszego zawieszenia postępowania sądowego.“

Przepis art. 202 zdanie ostatnie k. p. c., stanowiący, że bieg terminów ustawowych nie ulega wstrzymaniu przez zgodne zawieszenie postępowania, nie odnosi się do prekluzji, której termin kończy się z chwilą wniesienia pozwu.

Przepisy kodeksu zobowiązań o przedawnieniu (art. 273 do 287) nie odnoszą się do prekluzji“.

(O. S. N. 27. IX. 1938. C. II. 417/38).

„Zgłoszenie przez pracownika swych roszczeń do inspektora pracy nie przerywa biegu sześciomiesięcznego przedawnienia przewidzianego w art. 41 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych“.

(O. S. N. 17. X. 1934. C. I. 2333/33).

To ostatnie orzeczenie mimo, że dotyczy pracowników umysłowych należy przez analogię zastosować do wszelkich terminów prekluzyjnych dotyczących umowy o pracę, a więc również do art. 473 K. Z.

Jest więc rzeczą jasną, że pomiędzy pojęciami przedawnienia a prekluzji przy roszczeniach wynikających z umów o pracę zachodzą olbrzymie różnice o zasadniczym znaczeniu i każde pomieszanie ze sobą tych dwu pojęć z powodu nieznamości obowiązujących przepisów i ustalonej judykatury sądowej może zupełnie zaprzepaścić słuszną skądinąd sprawę pracownika.

Nieznajomość prawa niestety nikogo nie tłumaczy.

# Walczmy z wypadkami przy pracy

Wypadek przy pracy w zasadzie pozbawia robotnika zdolności do zarobkowania, lub w najlepszym wypadku zdolność tę ogranicza. Zapoznajmy się więc z szkodami jakie wypadki przy pracy wyrządziły w 1937 roku, abyśmy zastraszeni smutnymi cyframi zwiększyli swą ostrożność i unikali nieszczęśliwych wypadków narażających naród i gospodarkę narodową na dotkliwie straty.

W sprawozdaniu z działalnością Inspekcji Pracy w roku 1937 przedłożonym panu Ministrowi Opieki Społecznej czytamy następującą ciekawą ocenę kwestii wypadków przy pracy w Polsce:

Ogólna liczba wypadków przy pracy w roku 1937 wynosiła 56 333.

Poniżej podane jest zestawienie ogólnej liczby wypadków oraz liczby zarejestrowanych robotników w latach 1936 i 1937.

Rok	Liczba zgłoszonych wypadków	Liczba zarejestrowanych robotników
1936	44 568	1 409 788
1937	56 333	1 538 164

Jak widać, w roku 1937 liczba wypadków wzrosła o 11 765, czyli o około 26 proc., podczas gdy liczba robotników zarejestrowanych wzrosła jedynie o około 9 procent.

Należy stwierdzić, iż powyższa liczba 56 333 wypadków jest najwyższa z notowanych od r. 1927, znacznie wyższa od liczby wypadków przeciętnej za ubiegłe lat 10 (tj. od roku 1927 do 1936 włącznie), wynoszącej około 37 000, oraz przeszło dwa razy wyższa niż liczba wypadków w okresie najsilniejszej depresji przemysłowej w latach 1932—1933, gdy liczba wypadków wynosiła 24 000—26 000, a liczba robotników zarejestrowanych: 1 248 889 i 1 124 889.

Powyższy alarmujący wzrost liczby wypadków wymaga szczegółowego omówienia. Należy stwierdzić przede wszystkim, iż w innych krajach występuje to samo zjawisko. Poniżej podajemy liczbę wypadków w Anglii i w Stanach Zjednoczonych w latach: 1930, 1932, 1936 i 1937.

Rok	Liczba wypadków:	
	Anglia	Stany Zjednoczone
1930	144 758	2 500 000
1932	105 562	1 215 000
1936	176 390	1 548 000
1937	193 542	1 614 000

Jakie są przyczyny tego wzrostu wypadków zarówno w Polsce, jak i gdzie indziej? Nasuwa się naj-

prawdopodobniejsze przypuszczenie, iż wzrost ten jest spowodowany wzrostem zatrudnienia w związku z poprawą gospodarczą.

W sprawozdaniu za rok 1936 przedstawione było, iż na podstawie dotychczasowych statystyk można stwierdzić pewną przybliżoną równoległość liczby wypadków: w okresie spadku zatrudnienia następował spadek liczby wypadków, przeciwnie w okresie koniunktury gospodarczej i wzrostu zatrudnienia zarazem — liczba wypadków się podniosła.

W roku 1937 równoległość ta została zmieniona w tym sensie, iż wzrost liczby wypadków jest nieproporcjonalnie wyższy od wzrostu liczby robotników zarejestrowanych.

Trudno jest stwierdzić na pewno, jakie są przyczyny jego nadmiernego wzrostu. Z obserwacji inspekcji pracy wynika, iż do przypuszczalnych przyczyn należy należeć: intensywne powiększenie liczby maszyn w zakładach pracy, mechanizację zakładów pracy, zwiększenie tempa pracy, wzrost zacieśnienia pomieszczeń, masowe przyjmowanie do pracy w dobie koniunktury robotników niedostatecznie wykształconych, a więc bądź siły zupełnie młode, bądź siły starsze, ale które w dobie kryzysu utraciły swą wprawę w danej pracy, oraz inne tym podobne czynniki sprzyjające wzrostowi niebezpieczeństwa. Ponadto wiele zakładów unieruchomionych w dobie kryzysu wznawia swą produkcję, nie troszcząc się o stan bezpieczeństwa i porządku zakładów zaniedbanych w czasie kryzysu i w zakładach tych zdarza się znaczna liczba wypadków. Takie opinie inspektorów pracy w Polsce są w zupełnej zgodzie z obserwacjami inspekcji innych krajów, które również przypisują tym samym przyczynom nieproporcjonalny wzrost liczby wypadków w roku 1937.

Jest możliwe również, iż bardziej poprawne zgłaszanie wypadków i lepsze oswojenie się z nową procedurą i klasyfikacją tych zgłoszeń wpłynęło na powiększenie się liczby zgłoszeń wypadków. W każdym razie należy stwierdzić, iż zło społeczne, jakim są nieszczęśliwe wypadki przy pracy, nie maleje, lecz ciągle wzrasta.

Z pośród zgłoszonych w 1937 roku 56 333 wypadków było: wypadków maszynowych 10 036 czyli 17,8 proc. wypadków inych niemaszynowych 46 297 czyli 82,2 proc.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wypadków maszynowych wzrosła o 1 951, czyli o 24 proc., zaś niemaszynowych o 9 784, czyli o 27 proc.

Olbrzymie te liczby i wielkie straty niech nas wszystkich przekonają o konieczności uczciwej, bezwzględnej walki z wielkim i tragicznym złem społecznym — wypadkami przy pracy!

## Urlopy płatne w górnictwie belgijskim

Z dniem 1 lipca w belgijskich kopalniach rozpoczęły się urlopy płatne, które potrwać do końca października. Poszczególne kopalnie będą kolejno w wymienionym okresie udzielały robotnikom urlopów. Niektóre kopalnie będą czynne częściowo, niektóre wstrzymają całkowicie pracę w okresie wakacyj.

W roku bieżącym w Belgii obowiązuje po raz pierwszy nowa ustawa w sprawie urlopów płatnych. Ustawa ta wprowadza wielkie formalności w uży-

skaniu zapłaty za urlop. Każdy robotnik, któremu należy się urlop, otrzyma kartę urlopową (carte de conge). Kartę tę należy w okresie urlopu przesłać do kasy przedsiębiorstwa, które nadesłanie robotnikowi czek na sumę, jaka należy mu się tytułem wynagrodzenia za urlop. Z czekiem tym robotnik udaje się na pocztę, gdzie otrzyma pieniądze. Jak widzimy formalności w uzyskaniu pieniędzy za urlop są dosyć duże i wymagają pewnych zachodów.

Robotnik belgijski ma w zasadzie prawo do 6 dni urlopu płatnego, jeśli przepracował co najmniej 265 dniówek.

W przeciwieństwie do ustawodawstwa francuskiego o urlopach płatnych w Belgii okres choroby robotnika nie zalicza się na poczet płatnych urlopów, jako okres pracy. Nie liczy się tylko okresu choroby, jeśli robotnik stracił co najwyżej 20 dniówek z tego powodu. Jeśli więc robotnik przepracował tylko 264 dniówki zamiast przewidzianych ustawą 284 a 265 co najmniej, ma prawo do 6 dni urlopu, ale otrzyma zapłatę tylko za 5 dni i 3 godziny. Zapłata ulega dalszemu obniżeniu, zależnie od ilości straconych dniówek.

Górnicy belgijscy nie są zadowoleni z tego stanu rzeczy. Domagają się oni, ażeby na poczet urlopu zaliczano co najmniej 50 dni choroby, a nie dwadzieścia, jak dotychczas. Dwadzieścia dni bowiem w górnictwie nie jest wielkim okresem, zwłaszcza dla górnika starszego, znękanego pracą i wysiłkiem. Pod tym względem górnicy powinni być wyłączeni z ogólnych przepisów, obejmujących wszystkie zawody.

Nie można bowiem traktować urzędnika biurowego na równi z górnikiem.

Zabiegi górników belgijskich nie osiągnęły dotychczas pożądanego rezultatu w tej dziedzinie.

Robotnicy, którzy przeszli z jednej kopalni do

drugiej lub robotnicy, którzy nie pracują cały rok na jednej kopalni, mają prawo do części urlopu. Pracodawcy wydają im odpowiednie znaczki urlopowe, które dają im prawo do pewnego wynagrodzenia tytułem urlopów płatnych. Rzecz jasna, że wynagrodzenie to nie będzie tak wysokie, jakie otrzyma robotnik, mający prawo do pełnego urlopu.

\*\*\*

Dodać należy, że w sprawie urlopów płatnych w kopalniach belgijskich jeszcze pewne szczegóły wymagają wyjaśnienia. W tej sprawie mają się odbyć jeszcze rokowania, w celu ostatecznego wyjaśnienia wszystkich praw górniczych w dziedzinie urlopów płatnych. Jak donoszą z Brukseli, rokowania z pracodawcami mają się odbyć w najbliższych dniach.

Powyższą notatkę wzięliśmy z „Narodowca“, wychodzącego w Lille we Francji. Podajemy ją dla informacji członkom nie po to, ażeby wykazać, że nasza ustawa o urlopach robotniczych jest lepsza i tak idealna, że nie potrzebuje już żadnej zmiany. Jednakże jeżeli porównamy korzyści wynikające z ustawy belgijskiej, a naszej, to przekonamy się łatwo, że między jedną i drugą zachodzi bardzo wielka różnica.

Przysłówie, że wszędzie dobrze gdzie nas nie ma w tym wypadku może być zastosowane w całej pełni.

## Ustawa w sprawie zmiany Ordynacji Ubezpieczeniowej

Na wniosek posłów Z. Z. P. Sejm Śląski, na posiedzeniu w dniu 28 czerwca br. uchwalił ustawę, która zmienia niektóre artykuły ordynacji ubezpieczeniowej. Ustawa składa się z 4 artykułów:

### Art. I.

W Ordynacji Ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. Dz. U. Rz. stron. 509 wprowadza się następujące zmiany:

1. § 1258 otrzymuje następujące brzmienie: Rentę wdowią otrzymuje po śmierci ubezpieczonego wdowa, która odpowiada jednemu z następujących warunków:
  - a) ukończyła 60 rok życia,
  - b) jest stale inwalidą,
  - c) była inwalidą przez okres co najmniej 26 tygodni, lub która jest przejściowo inwalidą, po ustaniu zasilku chorobowego, na dalszy czas trwania inwalidztwa.
  - d) utrzymuje co najmniej troje dzieci, uprawnionych do rent sierocych po myśli § 1258 ord. ubez.

Za inwalidę uważa się wdowę, która czynnością odpowiadającą jej siłom i zdolnościom, jakiej można od niej wymagać, przy słusznym uwzględnieniu jej wykształcenia i jej dotychczasowego stanowiska życiowego, nie może już zarobić  $\frac{1}{2}$  tego, co zarabiają pracą w tej samej okolicy kobiety tego samego rodzaju, fizycznie i umysłowo zdrowe, z podobnym wykształceniem.

2. w § 1284, skreśla się ustęp 2.

3. w § 1311, otrzymuje brzmienie: Renty z ubezpieczenia inwalidzkiego zmniejsza się, o ile zbiegają się z rentą z ubezpieczenia od wypadków, wzgl. z rentą z ubezpieczenia pracowników umysłowych, wyższą niż 40,00 zł. miesięcznie, przy rencie inwalidzkiej, wyższą niż 20,00 zł. miesięcznie, przy rencie wdowiej, wyższą niż 15,00 zł. miesięcznie, przy rencie sierocej —

o połowę nadwyżki ponad wyżej wymienione kwoty, jednak z wyłączeniem dodatku państwowego.

Jeżeli uprawniony pobiera kilka rent z ubezpieczenia wypadkowego albo rentę z ubezpieczenia od wypadków i rentę z ubezpieczenia pracowników umysłowych, to za podstawę do zmniejszenia renty z ubezpieczenia inwalidzkiego, służy łączna suma pobieranych rent.

Przepis powyższy nie dotyczy osób, które otrzymują dodatek dla bezradnych do rent pobieranych na podstawie obowiązujących ustaw o ubezpieczeniu społecznym.

### Art. II.

Renty zmniejszone na podstawie dotychczasowego brzmienia § 311 Ordynacji Ubezpieczeniowej ulegają przeliczeniu w myśl zasad określonych w art. 1 p. III z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Odwołanie od orzeczeń przeliczeniowych rozstrzyga ostatecznie postanowieniem przewodniczący właściwej Izby Orzekającej Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach, bez ustnej rozprawy.

### Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Wojewodzie śląskiemu.

### Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1939 roku.

Dzięki inicjatywie posłów Z. Z. P. warunki materialne rentobiorców których zmiana ta obejmuje, ulegną znacznej poprawie.

Zupełną nowością jest art. I punkt d) tejże ustawy, który przyznaje rentę wdowom niezależnie od ich stanu zdrowia, jeżeli utrzymują przynajmniej troje dzieci uprawnionych do rent sierocych, po myśli § 1258 Ordynacji Ubezpieczeniowej.

# Komunikat 1

## w sprawie obchodu 50-lecia Zjedn. Zaw. Polskiego

I. Termin obchodu złotego jubileuszu Z. Z. P. wyznaczony został ostatecznie na niedzielę, dnia 3 września 1939 r. w Katowicach.

O godz. 10 odbędzie się polowe nabożeństwo w parku Kościuszki (o odprawienie Mszy św. poproszono J. E. ks. biskupa dr Adamskiego, kazanie wygłosi J. E. ks. biskup częstochowski, członek honorowy Z. Z. P. dr T. Kubina).

Po nabożeństwie odbędzie się dekoracja zasłużonych członków, po czym defilada i pochód przez miasto.

O godz. 1/2 (13,30) na rynku w Katowicach odbędzie się

**MANIFESTACJA POLSKIEGO ŚWIATA PRACY**  
pod hasłem:

**„Pół wieku walki o wolną i potężną Polskę —  
pół wieku walki o sprawiedliwość społeczną“**

Uroczystość transmitowana będzie przez Polskie Radio. Członkowie z odległych filii mogą dojechać pociągami popularnymi. Odjazd i koszty przejazdów zakomunikowane będą specjalnymi okólnikami. Filie już dziś winny skutecznie zapisać uczestników.

II. Zarządy filijne porozumieją się z członkami rad zakładowych Z. Z. P., aby przygotować emblematy pracy robotników — wozy alegoryczne. W tym celu miejscowe Kartele odbędą posiedzenie, aby sprawę wołów symbolicznych, organizacji obchodu itp. bliżej omówić.

III. Zamożniejsze filie winny przybyć z własnymi orkiestrami.

IV. Po ogólnym obchodzie złotego jubileuszu odbywać się będą w poszczególnych miejscowościach uroczystości akademie. Już dziś trzeba pomyśleć o ich organizowaniu.

Druhowie! Dołóżcie wszelkich sił, aby obchód naszego złotego jubileuszu w Katowicach wypadł wspólnie. Zadokumentujmy przed Polską, że tak, jak za czasów niewoli, ofiarnie i sumiennie pracowaliśmy dla naszej niepodległości, tak w wolnej Ojczyźnie stojąc mocno przy sztandarach Z. Z. P. dążyć będziemy, aby robotnik polski znalazł się w tej najstarszej — polskiej — i chrześcijańskiej organizacji Z. Z. P.

Szczęść Boże!

KARTEL Z. Z. P. WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

---

# Komunikat 2

## w sprawie obchodu 50-lecia Zjedn. Zaw. Polskiego

Dnia 3 września br. obchodzi Zjednoczenie Zawodowe Polskie 50 lat swego istnienia. W tym dniu odbędzie się wielka manifestacja chrześcijańskiego Świata Pracy pod hasłem:

**„Pół wieku walki o wolną i potężną Polskę —  
pół wieku walki o sprawiedliwość społeczną“**

Ordynariusz Diecezji Śląskiej J. Eksceleńca Ks. Biskup dr Stanisław Adamski wyraził zgodę na odprawienie uroczystej Mszy polowej w Katowicach.

Filie, które w czasie jubileuszowego obchodu zamierzają poświęcić swój sztandar, niech zgłoszą powyższe do swoich zarządów głównych Związków. Poświęcenia ich sztandarów dokonałby J. Eksc. Ks. Biskup dr Adamski bezpośrednio po nabożeństwie.

**AKADEMIE** w poszczególnych miejscowościach mają się odbyć w miesiącu wrześniu, październiku wzgl. listopadzie, a nie jak niektóre zarządy filijne zamierzały odbyć je w dniu 3 września.

Filie przybywające do Katowic winny zaopatrzyć się w tablicę, na której umieszczona ma być miejscowość.

**JUBILATÓW**, którzy mają 50 lat członkostwa Z. Z. P. należy zgłosić do zarządów głównych Związków.

**EMBLEMATY** i wozy alegoryczne należy przygotować.

Na obchód jubileuszowy nie tylko przyjadą członkowie z pozostałych dzielnic Państwa naszego, ale i przedstawiciele z zagranicy.

W tym samym czasie obradować będzie w Katowicach chrześcijańska międzynarodówka Związków Górniczych. — Zarząd Chrześcijańskiej Międzynarodówki Związków Metalowych również wysła swoją delegację. Przybędą więc przedstawiciele chrześcijańskiego Świata Pracy z Francji, Belgii, Szwajcarii, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Luksemburgii i Holandii.

Celem uczczenia jubileuszu wydana będzie specjalna książka jubileuszowa, przedstawiająca dzieje Z. Z. P. przed wojną i w wolnej Ojczyźnie. Tak samo wydana będzie na ten dzień specjalna odznaka jubileuszowa.

Druhowie! Rozpocznijcie intensywną pracę w Waszych filiach i kartelach miejscowych, aby manifestacja nasza była dowodem, że Zjednoczeniowcy tak jak przed wojną stali w pierwszym szeregu bojowników o wolność i sprawiedliwość polskiego Świata Pracy, tak i w niepodległym Państwie na podstawie swojej tradycji kroczymy za naszymi nieskazitelnymi sztandarami, na których wryte są obowiązki wobec Boga i Narodu polskiego.

Szczęść Boże!

KARTEL Z. Z. P. WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

# Dziennik Ustaw Śląskich

Katowice, dnia 7 lipca 1939 r.

Nr 18. Poz. 39.

## USTAWA

z dnia 28 czerwca 1939 roku o zasiłkach dla uczestników walk o przyłączenie ziemi śląskiej do Państwa Polskiego pozbawionych środków egzystencji.

### Art. 1.

1. Prawo do zasiłku ze Skarbu Śląskiego przysługuje:
  - a) osobom, które brały czynny udział w walkach o przyłączenie ziemi śląskiej do Państwa Polskiego oraz osobom, które jako ochotnicy ze Śląska brały udział w walkach orężnych Wojska Polskiego przed przyłączeniem Śląska do Państwa Polskiego, niezdolnym do pracy i nie posiadającym środków zapewniających egzystencję a nie uprawnionych do otrzymania zaopatrzenia ze Skarbu Państwa po myśli ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych lub ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość;
  - b) nie posiadającym środków zapewniających egzystencję wdowom i sierotom po osobach, o których mowa w pkt. a)
  - c) rodzicom osób zmarłych określonych w pkt. a) jeżeli zmarły nie pozostawił wdowy ani dzieci, a rodzice nie otrzymują żadnego zaopatrzenia z funduszy publicznych, ani też nie posiadają innych środków, zapewniających egzystencję.
2. Wdowie po osobie, o której mowa w ust. 1. pkt. a) przysługuje prawo do zasiłku o ile wspólność małżeńska nie została sądownie rozdzieloną bez obowiązku męża do utrzymania żony.
3. Prawo do zasiłku przysługuje osobom, o których mowa w ust. 1 pkt. a) niniejszego artykułu, również w wypadkach zdolności do pracy, o ile po zarejestrowaniu się we właściwym biurze pośrednictwa pracy nie mogą otrzymać pracy z przyczyn przez siebie nie zawinionych.

### Art. 2.

Za nie posiadającą środków zapewniających egzystencję należy osoba, której dochód miesięczny z wszystkich źródeł nie przekracza łącznie przewidzianej art. 3 wysokości zasiłku.

### Art. 3.

1. Zasiłek osób, wymienionych w art. 1 ust. 1 pkt. a) i ust. 3), wynosi miesięcznie kwotę 40 złotych dla osób samotnych oraz 60 złotych dla osób mających na swym utrzymaniu żonę lub dzieci.
2. Zasiłek dla wdów i sierot wynosi miesięcznie:
  - a) dla wdowy — połowę zasiłku zmarłego męża;
  - b) dla każdej sieroty, której matka pobiera zaopatrzenie — po  $\frac{1}{2}$  części zasiłku wdowy;
  - c) dla każdej sieroty, której matka nie żyje lub nie pobiera zaopatrzenia po 50% zasiłku wdowy.
3. Suma zasiłku wdowiego łącznie z zasiłkiem sierocym bądź suma zasiłków sierocych nie może przekraczać 100% zasiłku zmarłego.
4. Zasiłki każdego z rodziców wynoszą miesięcznie 25% zasiłku zmarłego.
5. Osobie, która pokryła koszty pogrzebu osoby określonej w art. 1 ust. 1) zmarłej po przyznaniu jej zasiłku, zwraca się koszty pogrzebu w wysokości jednomiesięcznego zasiłku zasadniczego osoby zmarłej.

### Art. 4.

Jeżeli osoba określona w art. 1 posiada prawo do zaopatrzenia na podstawie innego tytułu, a w szcze-

gólności ze Skarbu Państwa, Skarbu Śląskiego, z funduszy samorządowych, z instytucji ubezpieczeń społecznych, z ubezpieczenia na wypadek braku pracy, z przedsiębiorstwa, zakładu albo z instytucji państwowej lub samorządowej w wysokości niższej od zasiłku, przysługującego w myśl ustawy niniejszej, wówczas uzupełnia się je do wysokości, należnego z niniejszej ustawy.

### Art. 5.

Prawo do zasiłku gaśnie w razie:

- a) śmierci osoby uprawnionej;
- b) zawarcia związku małżeńskiego przez wdowę;
- c) ukończenia 18 lat życia lub zawarcia związku małżeńskiego przez sierotę;
- d) skazanie osoby uprawnionej prawomocnym wyrokiem na karę dodatkową utraty praw publicznych lub utraty obywatelskich praw honorowych;
- e) uzyskanie pracy stałej lub pracy czasowej na okres dłuższy aniżeli dwa miesiące przez osobę zdolną do pracy, o której mowa w art. 1 ust. 3.

### Art. 6.

Szczegółowe przepisy w sprawie sposobu wykonania niniejszej ustawy wydaje Śląska Rada Wojewódzka w drodze rozporządzenia.

### Art. 7.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Śląskiej Radzie Wojewódzkiej i Wojewodzie Śląskiemu.

### Art. 8.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1939 roku.

## Przemówienie prezesa Związku Górników ZZZP. drha sen. Grajka

(Dokończenie)

A zagrożone są dzisiaj nie tylko materialne podstawy bytu wolnych narodów, lecz także zdobycze ich ducha. — Nowocześni zdobywcy świata pragną zniszczyć kulturę chrześcijańską, zburzyć ołtarze Chrystusa, Boga miłości i sprawiedliwości, a na ich miejscu postawić ołtarze bogom nienawiści, brutalnej przemocy i zemsty. Dzisiejsi totaliści głoszą, że jedyną podstawą życia i potęgi narodów, to siła fizyczna i wartości materialne, w postaci bogactw ekonomicznych lub czystości rasy i krwi. Wartości duchowe, a szczególnie wartości religii chrześcijańskiej i moralności, uważają nie tylko za zbyteczne, ale wprost za szkodliwe dla wielkości narodu i państwa, dlatego dążą do ich wytepienia. — Szalone pomysły wodzów totalistycznych wymagają skupienia wszystkich sił narodu polskiego, ażeby odeprzeć ewentualne zamiary burzycieli pokoju. Naród polski ostrzeżę — biada tym, którzy by chcieli przeciwstawić się temu wielkiemu porywowi ludu polskiego, świadomego swej godności ludzkiej, obywatelskiej, a ceniącej nade wszystko wolność. Odpowiedzialność za się i całość. A nie sądzimy, aby w tej chwili mógł znaleźć się w Polsce ktoś, co by interesy swoje stawiał ponad interesy całości. Skończyły się czasy pustego krasomówstwa. Nastaly czasy czynów! Niechaj Niemcy pamiętają, że Polacy nie opuszczą żadnej cząstki swoich ziem, na których od wieków żyją i na których tyle KRWI POLSKIEJ PRZELAŁO SIĘ. Niechaj wiedzą, że bezwzględnie niszczyć będziemy wszystkich wrogów, sięgających po nasze ziemie i ścigać ich będziemy aż poza granice reszty ziem słowiańsko-polskich, które jeszcze posiadają.

Niech Niemcy przyjmą do wiadomości, że hasłem każdego członka Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jest: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg“!

## Zjednoczenie Zawodowe Polskie a państwo

W konstytucji kwietniowej z 1935 r. czytamy: Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem. Dalej czytamy, że praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Jak z powyższego widzimy konstytucja polska nakłada na każdego obywatela obowiązek pomnożenia wartości dobra zbiorowego — obowiązek wzmaganie siły i powagi Państwa. Czyni zatem z każdego pojedynczego człowieka potrzebę Państwa, której wysiłkiem i zdolnościami tworzy się polską rzeczywistość. Powołuje wreszcie każdego obywatela do czynnego i żywego udziału w wszystkich pracach, które powiększają dobro powszechne, podnoszą wielkość i bogactwo Rzeczypospolitej, gdyż twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Świat pracy jest grupą społeczną o swoim wyrazie, swoistej treści i swoistej tradycji. Tej swoistości nie da się z całokształtu ogólnej wartości społecznej wyeliminować i nie leży to w interesie Państwa, dla którego zdrowy i spokojny proces różniczkowania się społeczeństwa, równający stale na dobro Państwa prawem naczelnym, jest źródłem sił i możliwości organizacyjnych. Silnej Rzeczypospolitej nie można sobie wyobrazić bez możliwie wyraźnie określonego stosunku Państwa i bez właściwego umiejscowienia w ustroju Państwa oraz w całokształcie gospodarstwa narodowego tego kompleksu zagadnień, który kryje się w pojęciu Świat Pracy. Świat pracy zorganizowany w najstarszej w Polsce organizacji zawodowej, jaką jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie przed wprowadzeniem w życie konstytucji kwietniowej, w całej pełni realizował te zasady mając na uwadze, że Państwo Polskie musi być wielkie, potężne, bogate i sprawiedliwe, albowiem tylko w takim Państwie będzie się światu pracy dobrze powodziło.

Te prawdy głosiliśmy w każdym naszym poczynaniu, dając liczne dowody, przy każdej nadarzającej się sposobności. Jeżeli sięgniemy do minionej przeszłości, to olbrzymie wprost zasługi posiada Zjednoczenie Zawodowe Polskie w historii oswobodzenia Śląska.

Gdy po klęsce Niemiec stała się aktualną sprawą przyłączenia Śląska do Polski, całą pracę oparto na aparacie organizacyjnym Z. Z. P. Docierało ono bowiem do wszystkich gmin Śląska, posiadało zwartą organizację, grupując w swoich szeregach najbardziej uświadomiony narodowo element na Śląsku.

W trzech powstaniach śląskich szeregi powstańców składały się przeważnie z członków Z. Z. P. Trzęście powstanie, które wreszcie zdecydowało o losie Śląska, udało się dzięki temu, że Z. Z. P. posiadając w tej chwili na Śląsku przeszło 100 tysięcy członków w swoich szeregach, ogłosiło strajk generalny. Zamarło całe życie przemysłowe, paraliżując akcję Niemców, a członkowie Z. Z. P. poszli do szeregów.

W akcji plebiscytowej główną pracę oparto na szkielecie organizacyjnym Z. Z. P.

Co zrobiło Z. Z. P. dla sprawy polskiej na Śląsku charakteryzują też najlepiej słowa Komisarza Plebiscytowego Rzeczypospolitej, Wojciecha Korfantego, który oświadczył: — „Jeżeli większa część tej starej dzielnicy piastowskiej, tej bogatej w węgiel i kruszec prowincji, tej „Perły Korony Polskiej“ z przeszło milionową ludnością polską przyłączona została do Polski, jest to w największej mierze zasługą Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“. Ze stwierdzenia tego historycznego faktu mogą słusznie być dumni robotnicy, którzy ofiarnością swoją stworzyli Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które takie zasługi położyło dla Polski.

Taką organizacją byliśmy, taką organizacją jesteśmy i taką organizacją pozostaniemy. Nasze dumne, niesplamione biało-czerwone sztandary nie ugną i nie zespolą się na życzenie nowoczesnych „zbawców“ świata pracy.

### FILE ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

które zdobyły 3 lub więcej nowowstępujących wzgl. przestępujących członków, według obrachunków nadesłanych do kasy głównej w miesiącu czerwcu 1939 r.

Kop. Zofia (Zaolzie) 41; Gołkowice fil. II 20; kop. Waclaw-Ryczwałd — 19; Stebnik — 16; Grodziec Cementownia — 35; Nikiszowiec I — 12; kop. Jadwiga i Olbrachcice po 14; Imielin — 9; kop. Barbara i Siemanowice gór. po 8; Knurów — 7; Karwina, Granice, Łazy, Rybnik i Łagiewniki po 6; Bluszczów, Rydułtowy fil. III po 5; Chwałowice, Frysztat, Koksownia Hohenegger i Pszów 1, po 4; Załęże, Świętochłowice, Chorzów I, Krzyżkowice po 3.

9 filii zdobyło po 2 i 15 filii po 1 członku.

Poza tym przestąpiło z obcych organizacji do filii Mysłowice gór. 9, Ligoty 3, do 5 filii po 2 i do 16 filii po 1 członku.

Ogółem przystąpiło wzgl. przestąpiło do Związku Górników Z. Z. P. 336 członków.

Która filia zajmie pierwsze miejsce w następnym „Głosie Górnika“.

## Jubileusz 25-lecia członkostwa Związku Górników Z. Z. P. obchodzą druhowies

1. Gogołka Piotr — Kop. Ema
2. Zeng Paweł — Niewiadom

Cześć Jubilatom!

### Odwołani do wieczności:

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów szermierzy Związku Górników Z. Z. P.

1. Rzok Antoni — Pawłów
2. Ochojski Izidor — Murckl
3. Garus Jan — Chorzów
4. Mozgol Jan — Radoszowy
5. Mateja Jan — Mysłowice
6. Cyfka Michał — Świętochłowice
7. Honisz Paweł — Piekary
8. Krzyżosiak Franciszek — Chorzów

Cześć ich pamięci!

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł Abonament rocznie 6,— zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika“ należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach, ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310-90. Redaktor: Karol Sprysz w Katowicach. — Nakładem: Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Drukiem: Zakładów Graficznych Leopolda Nowaka w Chorzowie I, ulica Hajducka nr 13 — Kier. Jerzy Szafraniec.